

Nacjonalista, który spalił kukłę Żyda, wygrał w sądzie

7 września 2017

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przyznał rację argumentom Piotra Rybaka, który w 2015 roku na Rynku we Wrocławiu spalił kukłę Żyda. Sędzia zadecydował, że sprawa zostanie skierowana do ponownego rozpatrzenia. W związku z tym Rybak, skazany poprzednio na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, nie trafi do więzienia.

18 listopada 2015 roku na wrocławskim Rynku odbywała się pikietą zorganizowana przez Obóz Narodowo-Radykalny i Młodzież Wszechpolską. Wybrano na nią miejsce pod oknami prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza. Akcja odbywała się pod hasłami nieprzyjmowania uchodźców. Kilkadziesiąt osób skandowało „Ole, islam pierdolę”, „Polska wolna od islamu” i „Nie potrzeba nam islamu, terrorystów muzułmanów”. Poza tym wykrzykiwali, że to Francja jest winna zamachom, do których tydzień wcześniej doszło w Paryżu. Zgodnie z panującą wśród nacjonalistów logiką mimo antymuzułmańskiej wymowy wiecu, jego kluczowym momentem stało się spalenie kukły przedstawiającej Żyda. Palił ją właśnie Piotr Rybak.

W listopadzie sąd rejonowy skazał za to Rybaka na 10 miesięcy pozbawienia wolności.

„Osoba pochodzenia żydowskiego, która widziała to, co się stało na Rynku, mogła czuć oburzenie i lęk. Dziś, gdy wiemy, co robiono z Żydami, budzi to groźbę. Sięgnięto po metody nazistowskie– mówił wówczas sędzia Marek Górny” – argumentował wyrok sędzia i przypomniał, że paląc kukłę Piotr Rybak podpierał się dobrem ojczyzny. „Ten czyn pogłębił stereotyp Polaka antysemitę” – stwierdził sąd.

Werdykt nie spodobał się skazanemu – co oczywiste, ale również prokuratorowi. Prokuratura wniosowała bowiem dla Rybaka nie o

więzienie, ale o 10 miesięcy prac społecznych, więc bezwzględne więzienie było – zdaniem śledczych – karą zbyt surową.

W kwietniu w rozprawie odwoławczej, sąd zmniejszył Rybakowi karę do trzech miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. „Na takie zachowania nie ma pozwolenia” – stwierdził wtedy kolejny sędzia bo nie przekonało go, że Rybak twierdził, iż spalona kukła nie miała na celu obrażać „prawdziwych” Żydów, bo przedstawiała finansistę George’a Sorosa.

5 czerwca sprawą zajął się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. I zdecydował, że z powodu popełnienia w poprzedniej rozprawie błędów formalnych sprawa ma być rozpatrzona ponownie.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu